

Sygn. akt I C 1509/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2021 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący	Sędzia Adam Bojko
Protokolant	st.sekr.sąd. Aneta Wojtasik

po rozpoznaniu w dniu 9 września 2021 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa M. P. i J. P.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W.

o zapłatę i ustalenie

- zasądza od pozwanego (...) Banku (...) S.A. w W. na rzecz powodów M. P. i J. P. kwotę 48 361,35 zł (czterdzieści osiem tysięcy trzysta sześćdziesiąt jeden złotych 35/100) oraz kwotę 295,00 CHF (dwieście dziewięćdziesiąt pięć franków szwajcarskich 00/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 21 maja 2020 roku do dnia zapłaty;
- ustala nieistnienie pomiędzy stronami stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu hipotecznego nr (...) - 203 - (...) z dnia 4 października 2006 roku;
- zasądza od pozwanego (...) Banku (...) S.A. w W. na rzecz powodów M. P. i J. P. kwotę 8 434,00 zł (osiem tysięcy czterysta trzydzieści cztery złote 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 1509/20

UZASADNIENIE

Powodowie M. P. i J. P. w pozwie wniesionym przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W. domagali się:

- zasądzenia od pozwanego na ich rzecz łącznie kwoty 48 361,35 zł oraz kwoty 295,00 CHF tytułem zwrotu nienależnych świadczeń w postaci rat kapitałowo – odsetkowych i innych świadczeń spełnionych na rzecz pozwanego w okresie od 1 września 2010 r. do 1 września 2014 r. w związku z wykonywaniem umowy kredytu nr (...) – 203 - (...) z dnia 4 października 2006 r. z uwagi na bezwzględną nieważność umowy w całości wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 maja 2020 r. do dnia zapłaty;
- ustalenia nieistnienia stosunku prawnego kredytu pomiędzy stronami w związku z nieważnością umowy kredytu nr (...) – 203 - (...) z dnia 4 października 2006 r.;

ewentualnie w przypadku uznania związania stron umową kredytu co do zasady:

3. zasądzenia od pozwanego na ich rzecz łącznie kwoty 46 230,06 zł tytułem nienależnie pobranych przez pozwanego rat kapitałowo – odsetkowych w wyższej wysokości niż rzeczywiście powinni oni spłacić w okresie od 1 września 2010 r. do 2 marca 2020 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 maja 2020 r. do dnia zapłaty;

ewentualnie w przypadku uznania, że świadczenia spełnione przez nich w walucie (...) nie mogą być uznane za spłatę kredytu:

4. zasądzenia od pozwanego na ich rzecz łącznie kwoty 45 894,21 zł tytułem nienależnie pobranych przez pozwanego rat kapitałowo – odsetkowych w wyższej wysokości niż rzeczywiście powinni oni spłacić w okresie od 1 września 2010 r. do 2 marca 2020 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 maja 2020 r. do dnia zapłaty;

5. zasądzenia od pozwanego na ich rzecz łącznie kwoty 295,00 CHF tytułem nienależnie pobranych przez pozwanego rat kapitałowo – odsetkowych w okresie od 2 kwietnia 2012 r. do 2 maja 2012 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podnieśli, że w dniu 4 października 2006 r. zawarli z pozwanym umowę o kredyt hipoteczny opiewający na kwotę 55 153,82 CHF. Przyznana kwota kredytu została przeznaczona na pokrycie kosztów budowy budynku mieszkalnego. Umowa została zawarta na wzorcu umownym stosowanym przez pozwanego. Umowa została zmieniona aneksem nr (...) z dnia 21 lutego 2012 r. W trakcie czynności poprzedzających zawarcie umowy pracownik pozwanego zapewnił ich o stabilności waluty (...). Nie poinformował ich jednak w sposób zrozumiały o wiążącym się z zawarciem umowy ryzyku związanym ze wzrostem kursu waluty, o stosowaniu dwóch różnych kursów waluty (...) dla ustalenia kapitału kredytu i spłaty rat kredytu, których różnica stanowiła dodatkowy zysk pozwanego, o zasadach działania klauzuli denominacyjnej oraz zmienności kursów walut. Nie zostały im również wyjaśnione kluczowe kwestie związane z mechanizmem ustalania kursu waluty przez bank. Powodowie wskazali, że nie mieli możliwości negocjowania umowy, a w chwili jej zawierania, jak i wykonywania faktyczna wysokość ich zobowiązania była nieznana, albowiem kwota kredytu oraz wysokość rat spłaty kredytu uzależniona została od mierników wartości im nieznanych, a ustalanych przez pozwanego w sposób arbitralny. W toku wykonywania umowy kurs (...) wzrósł o ponad 100 % , a ryzyko z tym związane nie było im wcześniej prezentowane, jak również nie zostało uwzględnione w ramach badania ich zdolności kredytowej. Na podstawie umowy bank oddał do ich dyspozycji kwotę 126 947,42 zł przeliczoną po ustalonym przez siebie kursie (...) zgodnie z § 5 ust. 3 i 4 umowy. Z kolei do spłaty kredytu bank przyjął ustalany przez kurs sprzedaży (...) zgodnie z § 13 ust. 7 umowy. W związku z nieograniczoną możliwością zmiany kursu (...) ponosili nieograniczone ryzyko związane z umową, podczas gdy pozwany ryzykował tylko udzieloną im kwotą kredytu, co już samo w sobie przesądza o abuzywności klauzuli denominacyjnej. W okresie od 1.09.2010 r. do 1.09.2014 r. dokonali na rzecz pozwanego wpłat w kwotach 48 361,35 zł oraz 295 CHF.

W ocenie powodów umowa zawarta jest nieważna z powodu sprzeczności z ustawą oraz zasadami współżycia społecznego, albowiem nie wskazuje kwoty kredytu, przyznaje kredytodawcy prawo do jednostronnego kształtowania wysokości zobowiązań obu stron, w tym zobowiązania kredytobiorcy będącego słabszą stroną stosunku prawnego, narusza zasadę wzajemności i ekwiwalentności świadczeń, albowiem świadczenie strony powodowej nie odpowiada świadczeniu strony pozwanej.

Niezależnie od powyższego powodowie wskazali na niedozwolony charakter postanowień umowy wprowadzających mechanizm denominacji świadczeń stron do waluty obcej, które w ich ocenie w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają ich interes jako konsumentów. W konsekwencji postanowienia te nie są dla nich wiążące i nie ma możliwości ich uzupełnienia przepisami dyspozytywnymi. Zarazem nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy o kredyt, która po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych, dotyczących głównych świadczeń stron, nie da się wykonać, albowiem nie jest możliwe określenie sposobu i wysokości świadczenia stron.

Na wypadek uznania, że kwestionowane postanowienia umowne nie dotyczą świadczeń głównych stron bądź dotyczą głównych świadczeń stron, ale po ich wyeliminowaniu umowa może nadal obowiązywać bez mechanizmu waloryzacji, powodowie zgłosili roszczenie ewentualne o zwrot nienależnej części rat kredytowych tj. o zapłatę różnicy pomiędzy

ratami pobranymi przez bank, a ratami, jakie zapłaciliby w przypadku niezastosowania przez bank niedozwolonej klauzuli denominacyjnej.

W odpowiedzi na pozew pozwany Bank wniósł o oddalenie powództwa w całości. Wskazał, że jego pracownicy zgodnie z obowiązującą procedurą w pierwszej kolejności rekomendowali klientom zaciągnięcie kredytu złotowego, a powodowie przed zawarciem umowy uzyskali wszelkie niezbędne informacje, w tym o ryzyku wiążącym się z produktem kredytowym, co potwierdzili składając oświadczenia we wniosku kredytowym oraz umowie. Od lipca 2006 r. obowiązywała u niego pisemna informacja o ryzyku stopy procentowej oraz o ryzyku walutowym w formie broszury dostępnej w jego placówkach. Powodowie mieli do wyboru trzy rodzaje rachunków, z których mogła być dokonywana spłata kredytu. Mógł to być zarówno (...) w PLN jak i rachunek walutowy lub techniczny w (...), w związku z czym umowa kredytu gwarantowała kredytobiorcom spłatę kredytu w jego walucie czyli (...). Powodowie wybrali rachunek do spłaty kredytu, wybierając rachunek (...) prowadzony w PLN, ale mogli go w każdym czasie zmienić na rachunek w (...). Taki rachunek został otwarty dla powodów dopiero po zawarciu aneksu nr (...) do umowy, ale powodowie skorzystali z możliwości spłaty raty kredytu w walucie (...) tylko raz w dniu 2 kwietnia 2012 r. Wypłata kredytu mogła nastąpić zarówno w PLN, jak i w (...), w zależności od celu kredytowania. Wypłata kredytu w walucie PLN stanowiła rozwiązanie korzystne dla powodów, ponieważ nie musieli zbywać uzyskanej kwoty kredytu w kantorze. W związku ze zmianami kursowymi powodowie mogli wystąpić o przewalutowanie kredytu, ale nie skorzystali z tego uprawnienia. Pozwany wskazał, że umowa zawarta przez strony nie jest sprzeczna z prawem, ani też z zasadami współzycia społecznego, jak również nie zawiera klauzul abuzywnych. Jest bowiem umową kredytu walutowego, którego wysokość w (...) została precyzyjnie wskazana w umowie. Odniesienia w umowie kredytu do waluty obcej nie stanowiły wyłącznie klauzuli waloryzacyjnej. Powodowie zostali poinformowani o mechanizmie działania umowy, w tym przeliczeń denominacyjnych oraz o istocie i ryzykach związanych z zawarciem umowy. Pozwany wskazał, że stosowane przez niego kursy walut miały charakter rynkowy, a ich wysokość była konsekwencją zdarzeń na rynku walutowym. W ocenie pozwanego nawet w razie przyjęcia abuzywności klauzul przeliczeniowych umowa nadaje się do wykonania jako kredyt walutowy. Pozwany podniósł również, że powodowie dokonując spłaty rat kredytu, nie zastrzegli, że świadczą na rzecz banku z zastrzeżeniem zwrotu, a tym samym nie mogą się domagać ich zwrotu w związku z treścią art. 411 pkt 1 k.c.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 4 października 2006 r. pomiędzy stronami została zawarta umowa kredytu mieszkaniowego WŁASNY KĄT hipoteczny nr (...) -203- (...). Na podstawie umowy bank udzielił powodom na ich wniosek kredytu w kwocie 55 152,82 CHF na budowę budynku mieszkalnego we wsi B., obręb B., działka nr (...), gmina S. z przeznaczeniem na potrzeby własne. Kredyt mógł być wypłacony: w walucie wymiennej na finansowanie zobowiązań za granicą i w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego oraz w walucie polskiej na finansowanie zobowiązań w kraju. W tym drugim przypadku stosuje się kurs kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujących w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego (§ 5 ust. 4 umowy). Kredyt został oprocentowany według zmiennej stopy procentowej ustalonej jako stawka referencyjnej LIBOR 3M powiększona o stałą marżę Banku wynoszącą 1,94 %. Zabezpieczeniem spłaty kredytu była m. in. hipoteka zwykła w kwocie 55 153,82 CHF oraz hipoteka kaucyjna w kwocie 12 133,84 CHF na kredytowej nieruchomości. Spłata kredytu i odsetek miała następować w drodze potrącania przez bank swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego kredytobiorcy. Potrącenie środków z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego w walucie polskiej następuje w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w (...) S.A. w dniu wymagalności kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów) - § 13 ust. 7 umowy. Niespłatenie przez kredytobiorcę części albo całości raty w terminie umownym spowoduje, że należność z tytułu zaległej spłaty staje się zadłużeniem przeterminowanym i może być przez (...) S.A. przeliczona na walutę polską według kursu sprzedaży dewiz (aktualna Tabela kursów obowiązująca w (...) S.A. w dniu, o którym mowa w § 13 ust. 3) - § 18 ust. 1 umowy. Kredytobiorcy oświadczyli, że zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka zmiany kursów walutowych, a ponadto, że zmiana kursu walutowego będzie miała wpływ na wysokość zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokość rat kredytu i poniosą to ryzyko (§ 30 ust 2 umowy).

/dowód: odpis umowy kredytu mieszkaniowego nr (...) -203- (...) k. 27 -30 odwrót/

Powodowie złożyli dyspozycję spłaty kredytu z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego oraz oświadczenie o ustanowieniu hipoteki oraz oświadczenie o ustanowieniu hipoteki zwykłej w kwocie 55 153,82 CHF oraz hipoteki kaucyjnej do wysokości 12 133,84 CHF na nieruchomości opisanej w księdze wieczystej nr (...).

/dowód: dyspozycja spłaty kredytu k. 103, oświadczenie o ustanowieniu hipoteki k. 106 -107/

We wniosku o udzielenie kredytu powodowie wskazali, że kwota kredytu ma być przeznaczona na finansowanie inwestycji w wysokości 150 000 zł, a jako walutę kredytu wskazali (...). Ponadto oświadczyli, że poniosą ryzyko zmiany kursów walutowych i zostali poinformowani o ryzyku walutowym. Dodatkowo złożyli oświadczenie, że:

1. nie skorzystali z przedstawionej im w pierwszej kolejności oferty w walucie polskiej i dokonali wyboru w walucie wymiennej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami/pożyczkami zaciąganyymi w walucie wymiennej, polegającego na tym, że:

a. w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega zarówno rata spłaty, jak i kwota zadłużenia wskazane w walucie polskiej;

b. w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest wypłacany po kursie kupna dla dewiz;

c. w przypadku spłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest spłacany po kursie sprzedaży dla dewiz;

2. zostali poinformowani o ryzyku zmiany stóp procentowych polegających na tym, że w przypadku wzrostu stawki referencyjnej podwyższeniu ulega oprocentowanie kredytu, które spowoduje wzrost raty spłaty;

3. poniosą ryzyko zmiany kursów walutowych oraz zmiany stóp procentowych;

4. zostali poinformowani, że w przypadku kredytu/pożyczki udzielanej w walucie wymiennej w rozliczeniach między klientami, a (...) S.A. w obrocie dewizowym stosuje się ustalone przez (...) S.A. kursy walut obcych w złotych (kursy walut zamieszczone są w Tabeli kursów (...) S.A.).

/dowód: odpis wniosku kredytowego k. 94 -98 odwrót, oświadczenie klienta wnioskującego o udzielenie kredytu w walucie k. 99/

Pozwany bank po dokonaniu oceny zdolności wiarygodności kredytowej powodów wyraził zgodę na udzielenie kredytu w kwocie 55 153,92 CHF, stanowiącej równowartość 135 000 zł.

/dowód: decyzja kredytowa k. 100 -103/

W dniu 13 października 2006 r. powodowie złożyli dyspozycję uruchomienia transzy kredytu w kwocie 11 300 CHF, którą pozwany zrealizował pobierając prowizję za udzielenie kredytu w kwocie 661,85 CHF oraz wypłacając powodom kwotę 25 418,80 zł, stanowiącą równowartość kwoty 10 638,15 CHF według kursu wynoszącego 2,3894 zł.

/dowód: zaświadczenie pozwanego k. 38 -42, dyspozycja wypłaty kredytu k. 108, bankowa nota obciążeniowa k. 109/

W dniu 24 listopada 2006 r. powodowie złożyli dyspozycję uruchomienia transzy kredytu w kwocie 18 750,00 CHF, którą pozwany zrealizował wypłacając kwotę 44 143,13 zł ustaloną według kursu 2,3543 zł.

/dowód: zaświadczenie pozwanego k. 38 -42, dyspozycja wypłaty kredytu k. 110, bankowa nota obciążeniowa k. 110 odwrót/

W dniu 15 maja 2007 r. powodowie złożyli dyspozycję uruchomienia transzy kredytu w kwocie 8 970,00 CHF, którą pozwany zrealizował wypłacając kwotę 20 027,32 zł ustaloną według kursu 2,2327 zł.

/dowód: zaświadczenie pozwanego k. 38 -42, dyspozycja wypłaty kredytu k. 111, bankowa nota obciążeniowa k. 111 odwrót/

W dniu 16 lipca 2007 r. powodowie złożyli dyspozycję uruchomienia transzy kredytu w kwocie 16 133,82 CHF, którą bank zrealizował wypłacając kwotę 35 776,75 zł ustaloną według kursu 2,2175 zł.

/dowód: zaświadczenie pozwanego k. 38 -42, dyspozycja wypłaty kredytu k. 112, bankowa nota obciążeniowa k. 112 odwrót/

Pozwany bank doręczał powodom zawiadomienia o wysokości rat kapitałowo – odsetkowych ustalonych w (...).

/dowód: zawiadomienia o wysokości rat k. 157 -158/

W dniu 21 listopada 2012 r. powodowie złożyli wniosek o założenie konta technicznego w walucie wymiennej (...) służącego do autospłaty kredytu mieszkaniowego.

/dowód: odpis wniosku powodów k. 141/

W dniu 21 lutego 2012 r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy kredytu, na podstawie którego bank zobowiązał się do otwarcia dla kredytobiorców dodatkowego bezpłatnego i nieoprocentowanego rachunku prowadzonego w walucie kredytu dla celów związanych z obsługą kredytu.

/dowód: odpis aneksu nr (...) do umowy kredytu na cele mieszkaniowe nr (...) -203- (...) k. 33 -33 odwrót/

W okresie od 1 listopada 2006 r. do 2 marca 2020 r. spłacony przez powodów kapitał kredytu wynosi 33 811,09 CHF oraz 118 242,84 zł, spłacone odsetki wynoszą 12 209,82 CHF oraz 36 575,77 zł, a spłacone odsetki karne wynoszą 0,55 CHF oraz 1,89 zł,

/dowód: zaświadczenie pozwanego z 13.03.2020 r. k. 38-42/

Pismem z dnia 22 kwietnia 2020 r. powodowie zgłosili pozwanemu reklamację, w której wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 155 835,35 zł albo 154 820,50 zł i 295 CHF tytułem zwrotu nienależnie pobranych środków w związku z nieważnością umowy kredytowej ewentualnie kwoty 47 084,34 zł z tytułu nienależnie pobranych świadczeń na podstawie bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych zawartych w umowie w okresie od 4 maja 2010 r. do 2 marca 2020 r.

/dowód: odpis reklamacji k. 34 -35/

Pismem z dnia 20 maja 2020 r. strona pozwana zawiadomiła powodów, że nie uznaje roszczeń zgłoszonych w reklamacji.

/dowód: pismo pozwanego z 20.05.2020 r. k. 36 -37/

W dniu 6 lutego 2006 r. w pozwanym banku wprowadzono procedurę produktową „Kredyt mieszkaniowy WŁASNY KĄT hipoteczny”, zmienioną w dniu 19 czerwca 2006 r. Zgodnie z procedurą po zmianach należy zaprezentować klientowi w pierwszej kolejności ofertę kredytów udzielanych w walucie polskiej. Jeśli klient odrzuci ofertę, należy mu przedstawić ofertę kredytów udzielanych w walucie wymiennej. W przypadku gdy klient ubiega się o kredyt walutowy, należy poinformować go o występującym ryzyku walutowym oraz ryzyku stopy procentowej. Dla zobrazowania ryzyka kursowego i ryzyka stopy procentowej należy przekazać klientowi informację o kosztach obsługi ekspozycji kredytowej w przypadku niekorzystnego dla klienta kursu walutowego lub zmiany stopy procentowej, odnoszącą się do modelowej kwoty kredytu i zawierającej koszty obsługi kredytu walutowego przy:

a. aktualnym kursie złotego do waluty kredytu bez zmiany stóp procentowych;

- b. zastosowaniu do kredytów w walucie wymiennej stopy procentowej dla kredytów w walucie polskiej oraz założeniu, że kapitał ekspozycji kredytowej jest o 20 % większy;
- c. deprecjacji kursu złotego do waluty kredytu w skali odpowiadającej różnicy między maksymalnym i minimalnym kursem złotego do waluty kredytu w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy bez zmiany poziomu stóp procentowych.

Należy sporządzić symulację spłat kredytu z wykorzystaniem programu (...), uwzględniającej różne warianty spłaty kredytu.

Należy poinformować klienta, który dokonał wyboru kredytu w walucie obcej, że:

- a. w rozliczeniach między nim, a bankiem w obrocie dewizowym stosuje się ustalone przez bank kursy walut obcych w złotych (zamieszczane w Tabeli kursów (...) S.A.);
- b. w przypadku wypłaty kredytu w walucie obcej kredyt jest wypłacany po kursie kupna dla dewiz;
- c. w przypadku spłaty kredytu w walucie obcej kredyt jest spłacany po kursie sprzedaży dla dewiz;
- d. w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega rata spłaty i kwota zadłużenia, wyrażone w walucie polskiej.

/dowód: pismo okólne z 6.02.2006 r. k. 114 – 114 odwrót, pismo okólne z 19.06.2006 r. k. 116 -118 odwrót, wzór umowy k. 119 – 126 odwrót/

Pozwany bank opracował Informację o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej dla kredytobiorców zaciągających kredyty hipoteczne według zaleceń (...) Komisji Nadzoru Bankowego.

/dowód: Informacja o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej k. 127 -128 odwrót/

Pracownicy pozwanego banku zatrudnieni w Oddziale, do którego zgłosili się powodowie w celu zawarcia umowy kredytu hipotecznego, przedstawiali klientom ofertę kredytu w złotych oraz w walucie wymiennej. O wyborze oferty decydował klient. Dla kredytów walutowych trzeba było mieć wyższą zdolność kredytową. Klientom udzielono informacji o tym, że kredyt w walucie obcej jest wypłacany po innym kursie i spłacany po innym kursie. Pokazywano im również kursy z bieżącej tabeli banku oraz udzielano informacji, że tabela zmienia się codziennie. Klient mógł złożyć dyspozycję wypłaty kredytu w dowolnym terminie. Istniała możliwość spłaty kredytu w walucie obcej po wprowadzeniu odpowiedniego zapisu do umowy. Kredyty denominowane były popularne ze względu na niższe raty.

/dowód: zeznania świadka B. D. k. 218 odwrót -219, zeznania świadka U. B. k. 219 -220/

Powód M. P. w chwili zawarcia umowy był emerytem. Powódka J. P. w chwili zawierania umowy była zatrudniona jako pracownik cywilny w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Ł.. Powodowie potrzebowali środków w kwocie 150 000 zł na budowę domu w celu zaspokojenia własnych potrzeb. Poprosili pracownika pozwanego o przedstawienie oferty z najniższą ratą. Pracownik banku powiedział im, że obecnie najbardziej opłacalne są kredyty w walucie obcej, przy czym najbardziej stabilną walutą jest frank szwajcarski. Sporządził symulację, z której wynikało, że rata kredytu w (...) będzie niższa o kilkaset złotych od raty kredytu w PLN. Poinformował powodów, że kurs franka szwajcarskiego może wzrosnąć, ale kredyt nadal będzie tańszy do kredytu w złotych. Kwota przyznanego kredytu została obniżona do 125 000 zł ze względu na zadłużenie karty powoda wynoszące 60 zł. Powodowie przed zawarciem umowy nie zostali informowani o możliwości spłacania kredytu we frankach szwajcarskich. Nie wyjaśniono im również czym jest spread walutowy.

/dowód: załączniki do wniosku kredytowego k. 97 -98 odwrót, zeznania powoda M. P. k. 220 -221, zeznania powódki J. P. C. S. k. 221 -221 odwrót/

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne.

Najdalej idącym zarzutem powodów był zarzut nieważności umowy kredytu z uwagi na jej sprzeczność z prawem oraz zasadami współżycia społecznego.

Jak stanowi art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Zgodnie z treścią art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy kredytowej przez strony (tj. Dz.U. z 2002 r., Nr 72 poz. 665 z późn. zm.) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust.1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust.2).

Umowa kredytu hipotecznego zawarta przez strony była umową kredytu tzw. denominowanego. Umowa kredytu denominowanego stanowi szczególnie rodzaj umowy kredytu bankowego, w której kredyt zostaje udzielony w walucie obcej i rozliczany w walucie obcej, natomiast wypłata kredytu oraz jego spłata następuje w walucie polskiej. Cechą charakterystyczną kredytu denominowanego do waluty obcej, podobnie jak kredytu indeksowanego do tej waluty, jest rozróżnienie pomiędzy „walutą zobowiązania”, a „walutą wykonania tego zobowiązania”. Zobowiązanie kredytobiorcy stanowi kwota wyrażona w walucie obcej i od tej kwoty naliczane są należne bankowi odsetki. Tym samym niezasadny jest zarzut powodów, że w przypadku tego rodzaju umowy dochodzi do sprzecznego z naturą stosunku kredytowego, zastrzeżenia obowiązku zwrotu kapitału w kwocie wyższej niż pozostawiona do dyspozycji kredytobiorcy, czy też naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych i zasady akcesoryjności odsetek. Sytuacja kredytobiorcy, który zawarł umowę kredytu denominowanego do waluty obcej w zakresie waluty zobowiązania odpowiada bowiem sytuacji kredytobiorcy, który zaciągnął kredyt wprost w takiej walucie.

Należy zwrócić uwagę, że dopuszczalność stosowania mechanizmu denominacji kredytu do waluty obcej nie była kwestionowana ani w orzecznictwie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, ani też w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Przyjmowano bowiem, że umowa kredytu denominowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego). Celem dokonanej indeksacji (denominacji) kwoty kredytu było to, aby jego koszt (wysokość oprocentowania) był ustalany w odniesieniu do korzystniejszych (niższych) stóp procentowych właściwych dla waluty obcej, z czym jednak nierozzerwalnie związane jest ryzyko kursowe, które przyjmuje na siebie kredytobiorca w zamian za nabycie prawa do tańszego kredytu. Oba te elementy są ze sobą ściśle powiązane, albowiem z ekonomicznego punktu widzenia nie jest możliwe zastosowanie stóp procentowych właściwych dla waluty obcej do ustalania kosztów kapitału wyrażonego w złotych. Klauzula indeksacyjna (denominacyjna) nie jest więc tożsama z klauzulą waloryzacyjną. Jej celem nie jest bowiem zapewnienie zachowania wartości świadczeń. Ma ona natomiast na celu obciążenie kredytobiorcy ryzykiem walutowym, co stanowi konieczny warunek udostępnienia mu kapitału w zamian za wynagrodzenie niższe, od tego, które musiałby uiścić, gdyby zaciągnął kredyt w złotych. Banki z kolei udzielając kredytów indeksowanych do waluty obcej bądź denominowanych w walucie obcej musiały pozyskać środki niezbędne dla zbilansowania kredytu oprocentowanego według stóp procentowych dla walut obcych, a udzielanego ze środków pochodzących z depozytów oprocentowanych według stóp procentowych dla waluty polskiej.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w swoim orzecznictwie również nigdy nie zakwestionował samego mechanizmu denominacji czy też indeksacji kredytu do waluty obcej, skupiając swoją uwagę przede wszystkim na

ocenie charakteru i transparentności klauzul kształtujących ten mechanizm w kontekście art. 4 ust. 1 i 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

W dacie zawarcia umowy była ona dla powodów korzystna, albowiem płacili oni niższe raty w porównaniu do kredytu w złotych. W tym czasie nie istniały żadne obiektywne okoliczności, pozwalające uznać, że kurs franka szwajcarskiego gwałtownie wzrośnie.

Sam fakt, że przyjęte przez powodów ryzyko walutowe, zaktualizowało się w wyniku ogólnoświatowego kryzysu finansowego i związanego z tym skokowego wzrostu kursu franka szwajcarskiego w stosunku do walut innych krajów, w tym polskiej waluty, czego w dacie zawarcia umowy nikt nie był w stanie przewidzieć, ani tym bardziej nie zakładał, nie może uzasadniać podniesionych przez powodów zarzutów.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w ramach wyrażonej w art. 353¹ k.c. zasady swobody umów mieści się przyzwolenie na faktyczną nierówność stron, która może się wyrażać nie ekwiwalentnością ich wzajemnej sytuacji prawnej. Samo zatem stwierdzenie nierównomiernego rozłożenia ryzyka osiągnięcia korzyści i wysokości świadczeń obciążających tylko jedną lub obie strony umowy nie może w zasadzie wystarczyć do stwierdzenia, że czynność prawna narusza zasady słuszności kontraktowej i jest z tego powodu nieważna na podstawie art. 58 § 2 k.c. (por. postanowienie z dnia 13 lutego 2019 r. IV CSK 329/18, L.).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. akt II CSK 483/18 (opubl. OSP 2021 nr 2, poz. 7, str. 13) dokonał oceny umowy kredytu N. – H. będącego kredytem denominowanym do (...), nie podzielając zarzutu sprzeczności umowy z prawem. Wskazał, że orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że przed nowelizacją prawa bankowego dopuszczalne było zaciągnięcie zobowiązania kredytowego w walucie obcej, z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w walucie krajowej, z tym że tego rodzaju zastrzeżenie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, a zatem nie powoduje zmiany waluty wierzytelności. Stosownie do woli stron waluta kredytu i waluta wypłaty bądź spłaty środków nie muszą być tożsame (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, i z dnia 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14, oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2018 r., IV CSK 200/18).

Odwołanie się do zasad współzycia społecznego oznacza odwołanie się do idei słuszności w prawie i do powszechnie uznawanych wartości w kulturze naszego społeczeństwa. Ujmując rzecz ogólnie, można przyjąć, że przez zasady współzycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania (por. wyrok SN z dnia 28.11.2001r. IV CKN 1756/00, Lex nr 80259). Na tle art. 58 § 2 k.c. szczególnego znaczenia nabierają oceny moralne dokonywane z uwagi na wartość, jaką stanowi sprawiedliwa równość podmiotów. Należą do nich uczciwość w obrocie, lojalność kontrahentów, wzajemne zaufanie, słuszność, respekt dla interesów drugiej strony, odpowiednie zabezpieczenie roszczenia. Pozwalają one w pewnych przypadkach uznać umowę za nieważną na podstawie tego przepisu, jeżeli jej zawarcie lub nadanie jej określonej treści było wynikiem nadużycia przez jedną ze stron silniejszej pozycji (por. E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 10, Warszawa 2021, Legalis art. 58, nb 14).

W ocenie Sądu wprowadzony do umowy mechanizm denominacji kredytu do waluty obcej nie czyni tej czynności prawnej sprzecznej z zasadami współzycia społecznego. Celem działania banku jako profesjonalisty było udostępnienie powodom kapitału w zamian za wynagrodzenie niższe, od tego, które musieliby uiścić, gdyby zaciągnęli kredyt w złotych. Bank nie zakładał przy tym skokowego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Do tego czasu umowa była dla powodów korzystna, albowiem płacili oni niższe raty w porównaniu do kredytu w złotych. Nie stał temu na przeszkodzie przewidziany w umowie mechanizm przeliczania świadczeń stron na podstawie własnych tabel kursowych banku, albowiem tabele te co do zasady odzwierciedlały trendy na rynku walutowym.

W związku z powyższym za bezpodstawne należało uznać zarzuty powodów dotyczące sprzeczności umowy kredytu hipotecznego zawartej między stronami z naturą stosunku kredytowego oraz z zasadami współzycia społecznego.

Powodowie zarzucali ponadto, że wprowadzony do umowy kredytu mechanizm denominacji kredytu do waluty obcej stanowi niedozwoloną klauzulę umowną, a po jej wyeliminowaniu umowa nie może być wykonywana i podlega z tej przyczyny unieważnieniu.

Pozwany bank nie kwestionował faktu zawarcia z powodami umowy kredytu hipotecznego denominowanego do (...) oraz posiadania przez kredytobiorców statusu konsumentów. Negował jednak niedozwolony charakter mechanizmu denominacji przewidzianego w umowie.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 – 4 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanej konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powodów postanowień umownych dotyczących denominacji wynika z samego charakteru zawartej umowy – opartej o treść stosowanego przez bank wzorca umownego. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości oprocentowania, marży czy prowizji. Przy czym wpływ konsumenta musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Nie stanowi też indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umowy (oferty) przedstawionej przez przedsiębiorcę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, L.). Pozwany nie wykazał zresztą, aby powodom zaoferowano możliwość negocjowania postanowień umowy kreujących mechanizm denominacji kredytu do (...).

Sąd Najwyższy w swoim dotychczasowym orzecznictwie początkowo przyjmował jednolicie, że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę nie określają głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie 2 k.c., lecz kształtują jedynie dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń, tj. sposób określania rynkowej wartości wydanej i wykorzystywanej sumy kredytu w złotych w relacji do walut obcych, co ma na celu zachowanie wartości pieniądza w długim okresie spłaty pożyczki (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18).

W aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje jednak stanowisko przeciwne, przyjmujące, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 7 listopada 2019 r. IV CSK 13/19, z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

Również Trybunał Sprawiedliwości UE przyjmuje, że postanowienia umowy o kredyt w walucie obcej, które przewidują, że spłaty są dokonywane w tej samej walucie obcej, określają podstawowe świadczenie umowy kredytowej i jako takie są objęte wyłączeniem zastosowania dyrektywy 93/13/EWG przewidzianym w jej art. 4 ust. 2 (por wyrok (...) z 20.9.2017 r., A. i in., C-186/16, EU:C:2017:703, pkt 41).

Klauzula walutowa (przeliczeniowa) określająca główne świadczenia stron, jest również warunkiem umowy kredytu denominowanego w walucie obcej. Jej istotą jest bowiem obciążeniem kredytobiorcy ryzykiem kursu wymiany w zamian za korzystniejszą stopę procentową (por. wyrok

Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 grudnia 2019 r.

I ACa 66/19, L.). W konsekwencji klauzule denominacji walutowej w umowach kredytu powinny być traktowane jako służące określeniu głównego świadczenia stron w postaci wypłaty kwoty kredytu i spłat kwoty kredytu w ratach (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 4 lutego 2020 r.

I ACa 1196/18, L.).

Jak podkreślił Trybunał Sprawiedliwości UE wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawężyć do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez wspomnianą dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Wobec powyższego wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Od konsumenta wymagać można rozwagi, uważnego i krytycznego podejścia do przedstawianej mu oferty, połączonego z przeanalizowaniem udzielonych mu informacji. Jednakże podstawowym wymogiem pozwalającym na ocenę zachowania konsumenta jest uprzednie spełnienie przez przedsiębiorcę ciężących na nim obowiązków informacyjnych. Nie może znaleźć akceptacji próba nałożenia na konsumenta obowiązków, które w istocie sprowadzałyby się do założenia pełnej nieufności wobec przedstawianej mu przez przedsiębiorcę oferty i połączonych z tym informacji. Konsument nie ma obowiązku weryfikować udzielanych mu przez przedsiębiorcę informacji, poszukiwać w innych źródłach wyjaśnienia wszelkich niejasności, sprzeczności czy wreszcie ewentualnej nieprawdziwości przedstawianych mu danych i informacji. Nie może działać przy założeniu, że przedsiębiorca chce go oszukać, wykorzystać jego niedoświadczenie czy brak wiedzy. Przeciwnie – ma pełne prawo działać w zaufaniu do przedsiębiorcy, udzielanych mu przez niego informacji i w oparciu o nie dokonywać swoich wyborów. Natomiast obciążenie konsumenta niekorzystnymi dla niego skutkami niezachowania odpowiedniej ostrożności, rozwagi i krytycyzmu może nastąpić dopiero w sytuacji, w której zostanie ustalone, że uprzednio zostały mu przedstawione adekwatne, pełne i zrozumiałe informacje. Informacje te muszą być przy tym przedstawione w odpowiednim czasie, przed zawarciem umowy, tak aby konsument miał możliwość spokojnego zapoznania się z nimi i ich analizy. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Kwestia ta powinna zostać rozpatrzona w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, do których zaliczają się formy reklamy i informacji stosowane przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu (por. wyroki (...) z 20 września 2017 roku w sprawie C-186/16 oraz z 20 września 2018 roku, w sprawie C-51/17).

Postanowienia umowy zawartej przez strony, które kształtują mechanizm denominacji i określają sposób jego wykonania nie stanowią całości, ale są rozmieszczone w oddzielnych jednostkach redakcyjnych umowy. Nie zawierają jasnej i jednoznacznej informacji o nieograniczonym ryzyku kursowym ponoszonym przez kredytobiorców i jego wpływie na wartość ich zobowiązania wyrażonego w złotych polskich. Wyrażenie kwoty kredytu w walucie obcej prowadzi do możliwych wahań (codziennych) wysokości zadłużenia wyrażonego w złotych polskich, które nie będąc w żaden sposób ograniczone, przy wzroście kursu (...) powodują, że wysokość świadczenia pozostałego do spłaty wyrażonego w złotych polskich, nie maleje wraz ze spłatą kolejnych rat, ale rośnie. Dlatego też szczególnie istotne staje się odpowiednie poinformowanie kredytobiorców o tym ryzyku. Informacja ta powinna opierać się na jasnej i

niewprowadzającej w błąd informacji o tym, że kurs waluty obcej może wzrosnąć w sposób nieograniczony - nawet jeśli jest to ryzyko czysto teoretyczne. Równocześnie należałoby wyraźnie poinformować konsumenta, że przewidywanie kursów walut w perspektywie kilku dziesięcioleci jest niemożliwe. Połączone to powinno być z przykładowym wskazaniem w jaki sposób zmiany kursów walut wpłyną na wysokość świadczeń należnych w przyszłości – zarówno w odniesieniu do rat kredytu jak i całości kwoty pozostającej do spłaty, jednak wskazanie powinno odnosić się do konkretnej umowy, jej warunków, a w szczególności wysokości kredytu. Należyta informacja o ryzyku kursowym nie może opierać się na założeniu, że każdy rozważny kredytobiorca świadomy jest, że kursy walut są zmienne. Istotne bowiem jest nie to, że kursy walut ulegają zmianie, a to jakie są skutki takich zmian dla wysokości świadczeń stron oraz jakie są ich granice. Nawet rozważny konsument nie jest profesjonalistą, który powinien posiadać wiedzę i umiejętności w dziedzinie analiz ekonomicznych lub finansowych, czy też wiedzę o historycznych zmianach kursów walut. Przy ocenie ryzyka kursowego jest w pełni uprawniony do opierania się na informacji z banku. Dlatego właśnie ma prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie wprowadzać go w błąd. Przy tym nie mogą być udzielane konsumentowi informacje, które mogłyby zaburzyć jego postrzeganie ryzyka np. wskazywanie na popularność danego rodzaju kredytu czy też informacje, które mogłyby wskazywać na ograniczony zakres zmian kursu, czy też jego stabilność (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 stycznia 2020 r., XXV C 2514/19, L.).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. akt II CSK 483/18 (opubl. OSP 2021 nr 2, poz. 7, str. 13) dotyczącym umowy kredytu N. – H. wskazał, że dla przyjęcia realizacji przez Bank obowiązków informacyjnych w zakresie obarczenia konsumenta ryzykiem kursowym, nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od niego oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że została poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjęła do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak aby konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, którzy nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego Bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany, w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat.

Z ustalonego stanu faktycznego nie wynika, aby powodowie zostali w sposób wyczerpujący i zrozumiały poinformowani o skutkach, jakie wiążą się z zastosowaniem w umowie mechanizmu denominacji. Nie zobrazowano im bowiem skutków wzrostu kursu waluty przy uwzględnieniu parametrów zawieranej umowy, jak również nie przedstawiono historycznych wahań kursów tej waluty w okresie adekwatnym do określonego w umowie terminu spłaty kredytu. Przeciwnie pracownik banku poinformował ich, że kurs franka szwajcarskiego jest stabilny i ulega niewielkim wahaniom, sugerując tym samym, że wahania kursu (...) będą niewielkie, a tendencja ta utrzyma się przez cały okres obowiązywania umowy. Dodatkowo powodom przed zawarciem umowy przedstawiono symulację wysokości rat ustalonych na podstawie kursu (...) z dnia jej sporządzenia, która wskazywała, że wysokość rat będzie niższa od rat kredytu udzielonego w walucie polskiej. Tak sporządzona symulacja również sugerowała stabilność kursu (...) w okresie obowiązywania umowy i była czynnikiem skłaniającym powodów do wyboru umowy o kredyt denominowany do (...). Pozwany nie wykazał, aby udzielane informacje spełniały kryteria wynikające z przytoczonego wyżej orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE. Nie chodzi bowiem tylko o ogólną wiedzę, że kursy walut zmieniają się, ale o uwidocznienie, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływających z umowy konsekwencji ekonomicznych, w tym przyjęcia przez kredytobiorcę ryzyka kursowego, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty. Ponadto przedstawienie konsumentowi jakichkolwiek informacji musi się odbywać w warunkach umożliwiających spokojne,

niezakłócone zapoznanie się z nimi oraz swobodne ich przeanalizowanie. Z pewnością nie spełnia tego wymogu przedłożenie konsumentowi pakietu dokumentów obejmującego zamieszczone oświadczenia wśród szeregu innych postanowień i oświadczeń składających się na wielostronicową umowę kredytową. Bank zaniechał przekazania powodowi niewątpliwie posiadanych przez siebie informacji o historycznych zmianach kursu, w szczególności o wcześniej zanotowanym maksimum kursowym i ich zmienności. Sięgnięcie do takich informacji oznaczałoby co najmniej wskazanie kredytobiorcy, że w ciągu kilku lat przed zawarciem umowy kurs franka szwajcarskiego nie był tak stabilny jak sugerował pracownik banku. Jeśli bowiem spojrzeć na historię notowań tej waluty w dłuższym okresie, widać wyraźnie, że od początku notowań kursu tej waluty do roku 2004 frank szwajcarski systematycznie zyskiwał na wartości z niewielkimi spadkami kursu, w wyniku czego jego kurs wynoszący początkowo około 1,00 zł wzrósł do poziomu 3,00 zł, od 2004 do połowy 2008 utrzymywała się tendencja spadkowa, w wyniku której kurs obniżył się do 2,00 zł, aby następnie systematycznie rosnąć do poziomu sięgającego 3 zł w okresie od stycznia 2009 r. do połowy 2011 r. oraz 3,5 zł poczynając od połowy 2011 r., sięgając okresowo poziomu 4,00 zł w sierpniu 2011 r. (por. kursy średnie (...) w stosunku do PLN ogłaszane przez NBP). W okresie historycznym odpowiadającym czasokresowi obowiązywania umowy zawartej przez strony dominowały okresy aprecjacji franka szwajcarskiego, a nie jego deprecjacji, a tym samym założenie banku, że trend aprecjacji utrzyma się nadal było całkowicie chybione i wprowadzało w błąd konsumenta.

Sama teść oświadczeń powodów o standardowej treści ustalonej przez bank, że zostali poinformowani o ryzyku kursowym i jego skutkach, jak również fakt obowiązywania w banku procedury oferowania określonego produktu nie oznacza, że powodowi udzielono wszystkich niezbędnych informacji, a nadto uczyniono to w sposób wyczerpujący i zrozumiały dla powodów.

Wprowadzona w pozwanym banku procedura produktowa „Kredyt mieszkaniowy WŁASNY KĄT hipoteczny”, nie zawiera niezbędnego zakresu informacji o ryzyku kursowym, poza wskazaniem, że dla jego zobrazowania należy przekazać klientowi informację o kosztach obsługi ekspozycji kredytowej w przypadku niekorzystnego dla klienta kursu walutowego lub zmiany stopy procentowej, odnoszącą się do modelowej kwoty kredytu i zawierającej koszty obsługi kredytu walutowego przy deprecjacji kursu złotego do waluty kredytu w skali odpowiadającej różnicy między maksymalnym i minimalnym kursem złotego do waluty kredytu w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy bez zmiany poziomu stóp procentowych.

Zmiany kursu z ostatnich dwunastu miesięcy mogły nie być znaczne i nie odpowiadają ryzyku związanemu z całym długoletnim okresem trwania umowy, nadto odnoszono je do modelowej kwoty kredytu, a nie kwoty kredytu faktycznie udzielonego kredytobiorcy. Informacja ta nie stanowiła zatem dla powodów ostrzeżenia przed ryzykiem kursowym. Przeciwnie powodowie mogli uznać na jej podstawie, że kurs franka szwajcarskiego jest stabilny.

Dostępna w pozwanym banku broszura informacyjna o ryzyku kursowym opracowana przez pozwanego według zaleceń (...) Komisji Nadzoru Bankowego nie zwalnia go z obowiązków informacyjnych wobec klientów. Dostępność takiej broszury nie oznacza bowiem, że klient zapozna się z nią i uzyska wszystkie niezbędne informacje o ryzyku kursowym.

Nie są również jednoznaczne postanowienia klauzuli indeksacyjnej dotyczące kursów walut – czyli postanowienia wprowadzające ryzyko spreadów walutowych. Warunki umowy kredytu zawartej w państwie członkowskim między konsumentem a bankiem odpowiadają wymogowi, zgodnie z którym warunki umowne muszą być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem w rozumieniu tych przepisów, jeżeli kwota pieniężna, która zostanie udostępniona temu konsumentowi, wyrażona w walucie obcej jako walucie rozliczeniowej i określona w stosunku do waluty płatniczej, jest wyraźnie wskazana. W zakresie, w jakim określenie tej kwoty zależy od kursu wymiany waluty obowiązującego w chwili wypłaty środków, ów wymóg oznacza, że metody obliczenia faktycznej kwoty kredytu, jak również mający zastosowanie kurs wymiany waluty powinny być przejrzyste, tak by przeciętny konsument, który jest właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny, mógł oszacować w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne, a w szczególności całkowity koszt kredytu (por. wyrok (...) z 22 lutego 2018 r. w sprawie C – 126/17). W wyroku (...) z dnia 30 kwietnia 2014 r., w sprawie C-26/13, Á. K., H. R. v. (...), wyjaśniono m.in. (pkt 74), że dla oceny abuzywności postanowienia, będącego

współródłem spreadu walutowego, zezwalającego przedsiębiorcy na obliczenie wysokości należnych od konsumenta rat miesięcznych według stosowanego przez tego przedsiębiorcę kursu sprzedaży waluty obcej istotne jest to, czy przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o istnieniu różnicy, ogólnie obserwowanej na rynku papierów wartościowych, między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne, jakie niosło dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także „całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu”.

Umowa zawarta przez strony nie zawiera nie określa kryteriów ustalania przez pozwanego banku kursu franka szwajcarskiego dla potrzeb przeliczenia kwoty kredytu udzielonego powodom na walutę polską, jak również przeliczenia kwoty raty kapitałowo - odsetkowej wyrażonej w (...) na walutę polską. Kredytobiorcy jako konsumenci nie mieli zatem możliwości weryfikacji sposobu działania banku tworzącego tabelę kursów, stosowanych kryteriów ustalania kursów i ich wpływu na kształt tabeli, a w konsekwencji nie mogli ocenić jakie konsekwencje ekonomiczne będzie miało dla nich wyznaczenie przez bank określonej wysokości kursu.

W rezultacie należało przyjąć, że zakwestionowane przez powodów postanowienia umowne wprowadzające mechanizm denominacji do waluty obcej zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Przez dobre obyczaje w rozumieniu art. 385¹§ 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Chodzi o uczciwe, rzetelne działania stron, a także zaufanie, lojalność, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi.

Pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt prawa krajowego pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13. Przepis ten przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. W szczególności: przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Chodzi przy tym nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania. W treści art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 omawiana przesłanka uznania postanowień umowy za nieuczciwe została określona jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹§ 1 KC), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwała SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/18). W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, również oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, skorzystał. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To

samo postanowienie nie może zaś być abuzywne bądź tracić takiego charakteru jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest już pogląd, że postanowienia umów o kredyt indeksowany bądź denominowany do walut obcych, pozostawiające bankowi swobodę przy ustalaniu kursów wymiany walut stosowanych przy rozliczaniu kredytu, są niedozwolone. Zdaniem tego Sądu niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Wskazywano również, że określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron. Konsument jest wówczas pozbawiony możliwości określenia aktualnego poziomu zadłużenia, co może być szczególnie istotne przy wyższych różnicach kursów walut, bowiem kwestia dodatkowego obciążenia kontrahenta (wzrostu wartości wykorzystanej w złotych kwoty kredytu w stosunku do waluty obcej) w sposób zasadniczy wpływa na jego sytuację w stosunku kredytowym. Wcześniejsza informacja pozwala konsumentowi na odpowiednią kalkulację i uruchomienie ewentualnych działań, pozwalających na uniknięcie lub ograniczenie konsekwencji wzrostu kursu waluty kredytu indeksowanego, jeżeli umowa kredytu hipotecznego otwiera możliwości podejmowania takich działań. Ponadto brak szczegółowych elementów pozwalających także kredytobiorcy na określenie i weryfikację wysokości kursu waluty obcej tworzy istotną niejasność co do tego, na ile stosowany przez bank tzw. spread walutowy spełnia wyłącznie funkcję waloryzacyjną, w postaci ustalenia i utrzymanie wartości świadczeń w czasie, a na ile pozwala także na osiągnięcie przez banki dodatkowego wynagrodzenia, obok innych „klasycznych” jego postaci, tj. odsetek kapitałowych i prowizji (por. wyroki SN z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, opubl. OSNC 2016 nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, L.).

Mechanizm ustalania przez bank kursu franka szwajcarskiego przewidziany w umowie kredytu hipotecznego zawartej z powodami pozostawiał bankowi swobodę w ustalaniu tego kursu zarówno dla potrzeb przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na walutę polską jak również dla potrzeb przeliczenia rat kapitałowo – odsetkowych na walutę polską. Umowa nie zawierała bowiem kryteriów ustalania tego kursu. Bank mógł w zasadzie dowolnie określić kursy walut w tabeli kursów, a następnie przy ich wykorzystaniu jednostronnie określić w złotych kwotę, którą kredytobiorca ma zwrócić i która stanowić będzie podstawę naliczania odsetek. Nie ma przy tym znaczenia czy ustalając tabelę kursów bank posługuje się wewnętrznymi procedurami i jaki jest ich kształt gdyż, nie stanowiąc elementu stosunku prawnego łączącego strony, również te zasady są zależne od woli banku i mogą w każdym momencie ulec zmianie. Dodatkowo zobowiązanie powodów nie było przeliczane według kursu (...) z dnia zawarcia umowy, ale kursu z dnia uruchomienia kredytu. W konsekwencji kredytobiorcy jako konsumenci w dacie zawarcia umowy byli pozbawieni możliwości określenia aktualnego poziomu swojego zadłużenia, a bank posługując się ustalonym przez siebie kursem mógł osiągać dodatkowe korzyści kosztem kredytobiorców w postaci dodatkowej marży (wynagrodzenia) z tytułu spreadu walutowego. W umowie przewidziano bowiem zróżnicowanie rodzajów kursów stosowanych dla przeliczeń kwoty kredytu, a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty. Zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości spłaty prowadziło do uzyskania przez bank dodatkowych korzyści z tytułu spreadu walutowego. Zarówno w ocenie Sądu Najwyższego wyrażonej w wyrokach z dnia 22 stycznia 2016 r. (sygn. akt I CSK 1049/14, L.) oraz z dnia 4 kwietnia 2019 r., (III CSK 159/17, L.), jak również Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta (Raport Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta dotyczący spreadów, Warszawa 2009 r.) w przypadku kredytów indeksowanych czy też

denominowanych nie dochodzi do operacji wymiany waluty, a tym samym konieczności dokonywania transakcji walutowych przez bank. W związku z tym zróżnicowanie kursów dla przeliczania świadczeń stron prowadzi do uzyskania przez bank dodatkowego, ukrytego wynagrodzenia, nieprzewidzianego w treści art. 69 Prawa bankowego, którego wysokości konsument w momencie zawierania umowy nie jest w stanie oszacować.

Zróżnicowanie przyjętego kursu nie znajduje żadnego uzasadnienia. W szczególności nie są nim ewentualne transakcje zawierane przez bank na rynku walutowym, gdyż jest to okoliczność leżąca poza stosunkiem prawnym łączącym kredytobiorcę i bank, co potwierdza, że wprowadzenie do tego stosunku prawnego określonych rozwiązań miało nastąpić jedynie w celu ochrony interesów przedsiębiorcy, bez związku z interesami konsumenta. Pozwany nie wykazał zresztą, aby dokonywał tego rodzaju transakcji, a ponadto ponosił ich koszty odpowiadające stosowanemu spreadowi walutowemu. Zróżnicowanie rodzaju kursów przeliczeniowych powodowało, że w dniu wypłaty kredytu wysokość wyrażonego w złotych polskich zobowiązania konsumenta, które ma spełnić na rzecz banku jest wyższa od kwoty udzielonego i wykorzystanego kredytu, co niewątpliwie stanowi naruszenie interesów konsumenta. Wprowadzenie tego rodzaju postanowień do umowy łączącej strony było następstwem wykorzystania wzorca umownego opracowanego przez bank, a tym samym jego przewagi kontraktowej.

Nie miało przy tym żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru powyższych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany Bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów denominowanych do waluty obcej, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym, a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

Następstwem wprowadzenia do umowy łączącej strony mechanizmu denominacji kredytu do waluty obcej było również rażąco nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami ryzyka wynikającego z wyrażenia wysokości zobowiązania konsumenta w walucie obcej, której kurs podlega nieograniczonym zmianom. Ryzyko to ponosi w zasadzie wyłącznie kredytobiorca – konsument, albowiem wysokość jego zobowiązania, po przeliczeniu na złote polskie, może osiągnąć niczym nieograniczoną wysokość wraz ze spadkiem wartości waluty krajowej w stosunku do waluty denominacji, a ponadto może to nastąpić na każdym etapie długoletniego wykonywania umowy. Ryzyko banku ogranicza się do kwoty kredytu, przy czym historyczne trendy kursu (...) do PLN z dominującymi okresami aprecjacji (...) czyniły ryzyko banku czysto teoretycznym. Dodatkowo bank jako profesjonalista uczestniczący w transakcjach na rynku walutowym międzybankowym miał możliwość minimalizowania ponoszonego przez siebie ryzyka za pomocą takich transakcji.

Opisana wyżej konstrukcja prowadzi do rażącego naruszenia interesów konsumenta, gdyż brak jest sprawiedliwego i uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron umowy, a jednocześnie konsument nie dysponuje, zgodnie z postanowieniami umowy, żadnym instrumentem, który pozwoliłby mu na zmianę sposobu wykonywania umowy wraz z niekorzystnym ukształtowaniem się kursu walut w sposób pozwalający na przywrócenie sprawiedliwego i uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron umowy. Przewidziane w umowie przewalutowanie kredytu nie stanowi swobodnego uprawnienia kredytobiorcy, a zostało pozostawione uznaniu i ocenie banku, w szczególności w zakresie zdolności kredytowej. Nadto ze względu na znaczą różnicę wysokości stawek referencyjnych LIBOR i WIBOR, konsument może być zainteresowany przewalutowaniem dopiero po zaktualizowaniu się ryzyka kursowego. Przewalutowanie kredytu doprowadzi zatem do usankcjonowania skutków rażąco nierównomiernego rozłożenia ryzyka kursowego między stronami. Dlatego też, mimo że konstrukcja kredytu denominowanego do waluty obcej nie jest sprzeczna z prawem, jak również nie można ogólnie wykluczyć możliwości jej stosowania w umowach zawieranych z konsumentami, w przypadku spornych postanowień należało uznać je za niedopuszczalne.

Równocześnie wprowadzenie omawianych postanowień do umowy nastąpiło z wykorzystaniem przewagi kontraktowej banku, który dysponując nieporównywalnie większymi możliwościami należytej oceny ryzyka wiążącego się z zastosowanym mechanizmem, jak również możliwościami zabezpieczenia własnego ryzyka wynikającego z zawarcia umowy, wprowadził do niej postanowienia chroniące przede wszystkim własne interesy, bez udzielenia kredytobiorcy odpowiednich informacji.

Wprawdzie nierównomierne rozłożenie ryzyka w umowie kredytowej nie jest wykluczone, gdyż wiąże się chociażby z konstrukcją zmiennego oprocentowania, to odmienny jest charakter wspomnianego ryzyka i ryzyka kursowego. Wzrost oprocentowania kredytu może prowadzić do wzrostu wysokości raty, jednak nie rośnie saldo zadłużenia kredytobiorcy, a kredytobiorca może spłacić pozostające zadłużenie i uwolnić się od rosnących kosztów obsługi zadłużenia. Tymczasem w przypadku kredytu indeksowanego/denominowanego do waluty obcej, wzrost kursu waluty, nawet jeśli ma charakter obiektywny, niezależny od swobody wyznaczania kursów przez bank, oznacza jednoczesny wzrost wysokości zadłużenia kredytobiorcy przeliczonego na walutę polską.

Powyższych wniosków nie podważa złożenie przez kredytobiorcę oświadczenia o zapoznaniu się z kwestią ryzyka kursowego związanego z zaciąganiem kredytem, skoro nie udzielono mu wszystkich niezbędnych informacji obrazujących konsekwencje przyjętego ryzyka.

Samo wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (tzw. Ustawa antyspreadowa) w żaden sposób nie wpływa na ocenę abuzywności przedmiotowych postanowień Umowy. Przepisy tej ustawy nie stwarzają bowiem jednoznacznych podstaw do przyjęcia, że ich przedmiotem były klauzule abuzywne oraz umowy z ich powodu nieważne, a celem – sanowanie tych wadliwości (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, L.). Chodziło o doprecyzowanie na przyszłość reguł ustalania kursu wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat kredytu bezpośrednio w walucie obcej, a tym samym regulacja ta ma na względzie umowy ważne oraz klauzule dozwolone, choć podlegające doprecyzowaniu. Nawet jeżeli było inaczej, założony skutek sanujący nie mógł zostać w ten sposób osiągnięty. Omawiana Ustawa w zasadzie nie przewidywała gotowych do zastosowania (choćby tylko dyspozytywnych) przepisów, które zastępowałyby ewentualne klauzule abuzywne, a jedynie nakładała na banki ciężar dokonania ogólnie określonych, wymagających skonkretyzowania in casu zmian umowy, co nie wystarcza dla przyjęcia domniemania, że owe konkretne rozwiązania są wynikiem należytego wyważenia ogółu praw i obowiązków stron przez ustawodawcę (por. motyw 13 dyrektywy 93/13 oraz wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 marca 2013 r., w sprawie C-92/11, (...) przeciwko V. N.-W. e.V., pkt 26 i n.) i nie czyni zadość przesłankom przewidzianym w art. 1 ust. 2 dyrektywy 93/13. Zwłaszcza że, jak wynika z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wyjątek przewidziany w tym przepisie podlega ścisłej wykładni. Samo zaś umożliwienie spłaty bezpośrednio w walucie obcej ma sens także w przypadku mechanizmu indeksacji (denominacji) skonstruowanego prawidłowo (element konkurencji między sprzedawcami waluty), a z drugiej strony nie rozwiązuje problemu dotyczącego określenia kursu, po którym przeliczona została kwota kredytu oddawana do dyspozycji kredytobiorcy. Z kolei wskazana w art. 4 zdanie 2 Ustawy antyspreadowej zmiana umowy kredytu mogłaby wywoływać skutek sanujący tylko wtedy, gdyby stanowiła wyraz następczej "świadomej, wyraźnej i wolnej" rezygnacji kredytobiorcy-konsumenta z powoływania się na abuzywność postanowienia (ewentualnie także nieważność umowy) i zgody na jego zastąpienie postanowieniem dozwolonym (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). W braku takich czynności sanujących, wejście w życie Ustawy antyspreadowej w żaden sposób nie podważa abuzywności spornych klauzul.

W związku z powyższym postanowienia § 5 ust. 4, § 13 ust. 7 oraz § 18 ust. 1 umowy zawartej przez strony wprowadzające mechanizm przeliczania kwoty kredytu oraz rat kredytu z waluty obcej na walutę polską mają charakter niedozwolony.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego określając skutki abuzywności postanowień kształtujących mechanizm indeksacji walutowej (spread walutowy), przyjmowano dotychczas, że nie pociąga ona za sobą nieważności całej umowy, gdyż umowa ta może istnieć również po wyeliminowaniu z niej klauzuli indeksacyjnej, jako kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, i z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18). Dostrzegano wprawdzie, że eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony, jednakże uznawano, iż wyeliminowanie klauzuli indeksacyjnej nie stanowi przeszkody do

utrzymania oprocentowania według stawek LIBOR, mimo wyeliminowania wszelkich powiązań wysokości świadczeń z walutą obcą i mimo że strony najprawdopodobniej nie ustaliłyby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR, gdyby były świadome abuzywności klauzuli indeksacyjnej. Wyjaśniano przy tym, że z punktu widzenia banku pozostawienie oprocentowania powiązanego z LIBOR pełni funkcję tzw. penalty default, a zatem klauzuli odstraszałającej kredytodawcę od stosowania w przyszłości niedozwolonych postanowień umownych. Poglądy te wyrażano także wtedy, gdy uznawano - wbrew dotychczasowemu orzecznictwu Sądu Najwyższego - iż przedmiotowa klauzula indeksacyjna określała świadczenie główne stron (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

W wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18, L.) Sąd Najwyższy wskazał na uzasadnione wątpliwości, co do możliwości utrzymania skuteczności umowy kredytu złotowego, indeksowanego do waluty obcej, mimo wyeliminowania klauzuli indeksacyjnej. Punktem wyjścia do takiej oceny jest przyjęcie, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego. Sąd Najwyższy odwołał się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego uznaje obecnie, że utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43). Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 44). W konsekwencji w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45). W ocenie Sądu Najwyższego o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić także wówczas, gdy na skutek eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji, dojdzie do przekształcenia kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Sposób ustalania kursu waluty na potrzeby przeliczeń walutowych jest koniecznym elementem mechanizmu indeksacji walutowej. Gdyby bowiem na podstawie zapisów umowy niemożliwe było określenie, kto i w jaki sposób ustalać ma kurs waluty na potrzeby indeksacji, mechanizm indeksacji nie mógłby działać. W konsekwencji zarówno norma wprowadzająca indeksację, jak i norma ustalająca kurs waluty indeksacji, nie mogą funkcjonować w oderwaniu od siebie, gdyż jedna jest koniecznym uzupełnieniem drugiej. Indeksacja walutowa bez mechanizmu ustalania kursu waluty indeksacji pozbawiona jest niezbędnej treści. Z kolei norma określająca sposób ustalania kursu waluty musi mieć przypisaną jakąś funkcję poprzez wskazanie do czego ten kurs ma służyć w ramach konstrukcji umowy (np. do celu indeksacji). Z tej przyczyny bardziej zasadne wydaje się mówienie o jednej normie umownej wprowadzającej indeksację o określonych zasadach, więc w odniesieniu do ustalanego w określony sposób kursu waluty, stanowiącą jedną „klauzulę indeksacyjną” – nie zaś o dwóch osobnych normach (wprowadzającej indeksację i określającej jej zasady). Okoliczność, że poszczególnym częściom tak rozumianej klauzuli indeksacyjnej mogą być przypisane różne

wadliwości (np. abuzywność), a niektóre elementy takiej klauzuli mogą być nawet pozbawione wad, nie zmienia faktu, że abuzywność jednej chociażby części tak rozumianej klauzuli, wobec braku dopuszczalności uzupełniania luk, pociąga za sobą bezskuteczność całości (por. M. Szymański, Ocena w świetle art. 385[1] KC walutowej klauzuli indeksacyjnej zamieszczonej w umowie kredytu oraz skutki uznania jej za niedozwolone postanowienie umowne, MOP 2020, Nr 14, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115 oraz z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Legalis).

Cel i skutki postanowień kształtujących mechanizm indeksacji oraz denominacji walutowej w umowach kredytu hipotecznego są tożsame. Nie ma zatem żadnych podstaw do różnicowania skutków abuzywności tych postanowień.

Po usunięciu postanowień niedozwolonych obowiązywanie w dalszym ciągu zawartej przez strony umowy kredytu nie jest możliwe. Pominięcie odesłania do kursów kupna (...) czyni niemożliwym określenie kwoty kredytu podlegającej wypłacie w PLN, a tym samym odpada realizacja funkcji umowy o kredyt w złotych denominowany do (...). Bez zastosowania przewidzianego w umowie odesłania do kursu sprzedaży (...) nie da się też określić wysokości zobowiązań kredytobiorcy płatnych w PLN jako równowartość raty w walucie obcej. Wadliwość mechanizmu denominacji powodująca niemożność określenia wysokości zadłużenia wyklucza spłatę kredytu. Skoro bez niedozwolonych postanowień kształtujących mechanizm denominacji kredytu umowa nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym ze względu na brak istotnych elementów, stwierdzić należy jej nieważność w oparciu o art. 58 § 1 KC (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 października 2020 r. I ACa 1089/18, L., wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 4 lutego 2020 r., I ACa 1196/18, L., wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 lutego 2020 r. I ACa 739/18, L., wyrok

Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 grudnia 2019 r.,

I ACa 66/19, L., wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 5 września 2019 r., I ACa 349/18 L.).

Sąd Najwyższy w powoływanym już wyroku z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. akt II CSK 483/18 (opubl. OSP 2021 nr 2, poz. 7, str. 13) dotyczącym umowy kredytu N. – H. wskazał, że udzielony kredyt nie był kredytem walutowym, skoro mimo jego udzielenia w walucie obcej, nie był on ani wypłacony, ani spłacany w tej walucie. Funkcjonalnie nie różnił się on od kredytu indeksowanego w walucie obcej - posłużenie się w umowie walutą obcą służyło jedynie zastosowaniu - właśnie w postaci waluty obcej - innego niż pieniądź miernika wartości, a nie transferu waluty obcej do kredytobiorcy i spełnianiu świadczeń w tejże walucie. Stwierdzenie abuzywności klauzuli waloryzacyjnej (walutowej) powoduje, że odpadła jej podstawa prawna. Konsekwencją powinno być albo stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego, albo też przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Niedopuszczalne jest natomiast zastąpienie nieuczciwego postanowienia umownego innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego.

Sąd Okręgowy podziela przytoczone wyżej stanowisko orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych. Celem dokonanej denominacji kwoty kredytu udzielonego powodom było to, aby jego koszt (wysokość oprocentowania) był ustalany w odniesieniu do korzystniejszych (niższych) stóp procentowych właściwych dla waluty obcej, z czym jednak nierozzerwalnie związane jest ryzyko kursowe, które przyjmuje na siebie kredytobiorca w zamian za nabycie prawa do tańszego kredytu. Oba te elementy są ze sobą ściśle powiązane, albowiem z ekonomicznego punktu widzenia nie jest możliwe zastosowanie stóp procentowych właściwych dla waluty obcej do ustalania kosztów kapitału wyrażonego w złotych. W związku z eliminacją z umowy mechanizmu wprowadzającego ryzyko kursowe, umowa nie może być dalej wykonywana jako kredyt w walucie polskiej.

Nietrafne jest również stanowisko pozwanego banku, że po usunięciu niedozwolonego mechanizmu przeliczeniowego świadczeń stron z waluty obcej na walutę polską, umowa może nadal obowiązywać jako kredyt walutowy. Prowadziłoby to bowiem również do istotnego przekształcenia stosunku prawnego nawiązanego przez strony. Zgodnym celem stron było bowiem udostępnienie kredytobiorcom środków w walucie polskiej i ich spłacanie wraz z oprocentowaniem w walucie polskiej, po uprzednim przeliczeniu do waluty obcej obu tych zobowiązań. Strona

pozwana nie wypłaciła powodom kapitału kredytu w walucie obcej, a powodowie nie zamierzali spłacać go w walucie obcej, nie ma zatem żadnych podstaw do kwalifikowania stosunku prawnego nawiązanego przez strony jako kredytu walutowego .

Skutki abuzywności klauzuli przeliczeniowej zawartej w umowie łączącej strony uzależnione są od tego, czy nieważność umowy w całości zagraża interesom kredytobiorcy- konsumenta, co dopiero mogłoby otwierać drogę do zastąpienia klauzul niedozwolonych postanowieniami „kursowymi” wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79) i o ile konsument nie sprzeciwił się takiemu zastąpieniu, obstając przy nieważności całej umowy. Dla oceny tego zagrożenia i podjęcia przez konsumenta takiej decyzji istotne jest uwzględnienie, że - jak podkreśla Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej - „unieważnienie” umowy kredytu „wywiera co do zasady takie same następstwa, jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank pkt 48). Położenie prawne stron określają w takim przypadku przede wszystkim przepisy o nienależnym świadczeniu (art. 410 KC). Postanowienie abuzywne należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejące, a pobrane na jego podstawie świadczenia – za nienależne i podlegające zwrotowi (por. wyroki (...) z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Francisco G. N., A. P. M., B. E., SA v. E. L., T. A., pkt 61-66, z dnia 31 maja 2018 r., w sprawie C-483/16, Z. S. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 34 i 53, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 41 i 44). Jeżeli niedozwolone postanowienie ma być uznane za nigdy „nieistniejące” (tzn. nieważne czy bezskuteczne, por. zob. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 kwietnia 2012 r., w sprawie C-472/10, N. H. przeciwko I. Z., pkt 40 i z dnia 30 maja 2013 r., C-397/11, Erika Jörös v. A. Magyarország H. Z., pkt 43; por. też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, OSNC 2019, nr 3, poz. 26 oraz uchwała Sądu Najwyższego (7) z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, L.), a bez niego umowa nie może być utrzymana w mocy, również umowę należy uznać za nigdy „nieistniejącą” (tzn. nieważną czy bezskuteczną ab initio albo ex tunc). Oznacza to, że świadczenia spełnione na podstawie tej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia.

Dla określenia położenia prawnego stron związanego z nieważnością całej umowy istotna jest kwestia, czy i na jakiej podstawie (np. art. 405 KC albo art. 224 i n. KC stosowanych per analogiam) wynagrodzeniu podlega bezpodstawne (bezumowne) korzystanie przez strony z kapitału kontrahenta.

Przy zwrocie bezpodstawnego wzbogacenia (nienależnego świadczenia) nie ma podstaw do konstruowania dodatkowych powinności po stronie zwracającego świadczenie, albowiem instytucja ta konstrukcyjnie wyczerpuje się w zwrocie nienależnego świadczenia (por. E. Łętowska, Kwalifikacje prawne w sprawach o sanację kredytów frankowych – da mihi factum dabo tibi ius, Iustitia Nr 3(41)/2020, str. 126, podobnie wyrok Sąd Apelacyjny w Białymstoku z dnia 20 lutego 2020 r., sygn. akt I ACA 635/19. Legalis). Oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty kredytu na czas oznaczony w umowie to synonimiczne określenie świadczenia kwoty kredytu. Ponieważ kredytobiorca nie otrzymuje nic więcej oprócz bezodsetkowej kwoty kredytu, należy wykluczyć możliwość konstruowania przy rozliczaniu nieważnej umowy kredytu, z której wyeliminowano klauzulę abuzywną, jakichkolwiek form wynagrodzenia za korzystanie ze zwracanego kapitału (por. E. Łętowska, Kwalifikacje prawne ..., Iustitia Nr 3(41)/2020, str. 126 i 127 i cytowana tam literatura). Zarówno Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Rzecznik (...), jak również Rzecznik Praw Obywatelskich wskazali jednoznacznie, że nie ma podstaw do żądania takiego wynagrodzenia przez banki na podstawie art. 359, ani tym bardziej art. 405 i 411 KC (por. Stanowisko Prezesa UOKiK w sprawie wyroku (...) z 3.10.2019 r. w sprawie K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...) i jego skutków dla umów zawieranych w obrocie konsumenckim z 16.12.2019 r., s. 11, na: (...)uokik.gov.pl/chf/stanowisko-prezesa-uokik-ws-dziubak-vs-raiffeisen-bank-international-ag/, oświadczenie Rzecznika (...) zawierające pogląd istotny dla sprawy z 23.12.2019 r., s. 6–15, dostępne na: (...)2020/01/03/istotny-pogląd-rzecznika-finansowego-w-przelomowej-sprawie-frankowiczow/, stanowisko (...) w sprawie kredytu „frankowego” Państwa D. z 12.12.2019 r., dostępne na: (...)stanowisko-rpo-w-sprawie-kredytu-frankowego-panstwa-dziubakow). Na skutek stwierdzenia nieważności umowy kredytowej między stronami, umowę traktuje się tak, jakby nie doszło do jej zawarcia. Nie można zatem mówić o korzyściach po stronie kredytobiorców w przypadku, gdy to w wyniku negatywnych działań banków,

stosujących w umowach klauzule niedozwolone, dochodzi do ich unieważnienia (por. Wioletta Dudziec –Rzeszowska, Wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z kapitału – glosa – I ACa 635/19, MOP 2020, Nr 18, str. 989).

Roszczenie banku o wynagrodzenie za korzystanie przez kredytobiorcę ze zwracanego kapitału kredytu nie znajduje również podstawy w art. 224 k.c. Przepis ten uzależnia obowiązek wypłaty wynagrodzenia właścicielowi za cały okres korzystania z rzeczy od samoistnego posiadania w złej wierze. Samoistny posiadacz w dobrej wierze nie jest obowiązany do zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Obowiązek ten uaktualnia się w momencie, gdy posiadacz w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, np. wydanie przez sąd wyroku stwierdzającego nieważność umowy, a w konsekwencji wystąpienie przez właściciela z roszczeniem o zwrot rzeczy. Przenosząc ww. regulacje na grunt umowy kredytowej należy przyjąć, kredytobiorca posiadając daną kwotę na mocy ważnej umowy jest jej posiadaczem w dobrej wierze. W następstwie uznania umowy za nieważną będzie on obowiązany do zapłaty wynagrodzenia dopiero od momentu zażądania zwrotu kwoty nienależnie wypłaconej przez bank. W tym przypadku formę wynagrodzenia banku stanowią odsetki ustawowe, których ma on prawo żądać za okres opóźnienia w zapłacie. Przepis art. 224 KC nie tworzy podstawy prawnej domagania się przez bank od kredytobiorcy wynagrodzenia za korzystanie z kapitału za cały okres, gdy korzystał on z danych środków, będąc w przeświadczeniu, że działał w dobrej wierze, tj. uważał, że umowa kredytowa jest ważna, przy czym bank nie zażądał zwrotu środków i nie uznał, że umowa jest nieważna (por. por. Wioletta Dudziec –Rzeszowska, Wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z kapitału – glosa – I ACa 635/19, MOP 2020, Nr 18, str. 990).

Należy również podkreślić, że celem art. 6 dyrektywy 93/13 jest to, aby konsument nie został związany nieuczciwymi warunkami umownymi stosowanymi przez przedsiębiorcę, w tym wypadku przez bank. Ochrona ta ma służyć realizacji celu odstrasżającego zawartego w art. 7 dyrektywy 93/13. Polegać ma ona na tym, by przedsiębiorca w umowach zawieranych z konsumentem nie wprowadzał nieuczciwych warunków. Obowiązek zapłaty przez konsumenta na rzecz banku wynagrodzenia za korzystanie z kapitału osłabiałoby odstrasżający skutek wynikający z art. 6 i 7 dyrektywy 93/13. Takie praktyki powodowałyby, że cele dyrektywy 93/13 zostałyby pozbawione skuteczności (por. wyrok (...) z 14.6.2012 r. w sprawie B. E. de (...) SA przeciwko J. C., C-618/10, pkt 88).

Trybunał Sprawiedliwości UE uznał, że bank nie ma obowiązku płacić wynagrodzenia za korzystanie z pieniędzy konsumenta, który odstąpił od umowy i zażąda zwrotu spełnionego świadczenia na gruncie dyrektywy o transakcjach na odległość (por. wyrok z z 4 czerwca 2010 r., L., C-301/18). Tym mniej prawdopodobna jest zatem jego aprobata dla tego rodzaju żądania zgłaszanego przez przedsiębiorcę w związku z upadkiem transakcji z powodu zastosowania przez tego przedsiębiorcę klauzuli abuzywnej. Byłoby to stanowisko wprost sprzeczne z dyrektywą 93/13, albowiem zarówno dyrektywa, jak również jej interpretacja w acqis communautaire są silnie naznaczone myślą o pierwotnej naganności strony posługującej się i to w działalności profesjonalnej, stale klauzulami abuzywnymi (por. E. Łętowska, Kwalifikacje prawne ..., Iustitia Nr 3(41)/2020, str. 127).

Brak jest zatem podstaw do przyjęcia, że konsekwencją nieważności całej umowy jest obowiązek zapłaty przez powodów na rzecz pozwanego wynagrodzeniu za bezumowne korzystanie z kapitału kredytu.

Nawet jednak w przypadku uznania podstaw do żądania przez bank wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału, wynagrodzenie to byłoby znacznie niższe niż świadczenia konsumenta spełniane na podstawie niedozwolonej klauzuli (z uwzględnieniem ryzyka kursowego), a ponadto nieważność umowy nieuchronnie prowadzi do upadku zabezpieczeń akcesoryjnych (w tym zwłaszcza hipoteki), co istotnie zwiększa ryzyko banku. Dodatkową negatywną konsekwencją jest też pozostawienie w ręku konsumenta decyzji co do upadku umowy, która może być podjęta z uwzględnieniem indywidualnych okoliczności i aktualnej sytuacji rynkowej (w tym aktualnej „ceny” kredytu, którego zaciągnięcie może być niezbędne w celu zaspokojenia należności banku).

Powodowie dochodząc roszczenia o ustalenie nieważności umowy, niewątpliwie godzili się na skutki uznania jej za nieważną, a dodatkowo zostali pouczeni przez Sąd o skutkach uznania umowy za nieważną (por. adnotacja 01:15:12, protokół k. 221 odwrót). Brak jest przy tym podstaw do przyjęcia, że będzie to niekorzystne dla powodów, uwzględniając, że do dnia 2 marca 2020 r. powodowie w wykonaniu umowy spłacili już łącznie kwotę 154 818,61 zł,

która przewyższa świadczenie wzajemne pozwanego w postaci udostępnienia im kwoty 125 000 zł. Nie można również zakładać, że ewentualne wynagrodzenie za bezumowne korzystanie przez powodów z kapitału kredytu byłoby wyższe niż świadczenie spełnione na podstawie niedozwolonej klauzuli z uwzględnieniem ryzyka kursowego.

Ponieważ nieważność całej umowy nie zagraża interesom powodów będących konsumentami i kredytobiorcami, nie ma możliwości zastąpienia klauzuli niedozwolonej postanowieniami „kursowymi” wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79, uchwała Sądu Najwyższego (7) z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, L.).

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że nie istnieją przepisy dyspozytywne, pozwalające na zastąpienie niedozwolonej klauzuli denominacyjnej wprowadzonej do umowy łączącej strony.

Zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości UE z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank, punkty 59-61, artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Trybunał, podkreślając, że możliwość zastąpienia nieuczciwych warunków stanowi wyjątek od ogólnej zasady, zgodnie z którą dana umowa pozostaje wiążąca dla stron tylko wtedy, gdy może ona nadal obowiązywać bez zawartych w niej nieuczciwych warunków, wskazał, że jest ona ograniczona do przepisów prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę, i opiera się w szczególności na tym, że takie przepisy nie mają zawierać nieuczciwych warunków. Przepisy te mają bowiem odzwierciedlać równowagę, którą prawodawca krajowy starał się ustanowić między całością praw i obowiązków stron określonych umów na wypadek, gdyby strony albo nie odstąpiły od standardowej normy ustanowionej przez ustawodawcę krajowego dla danych umów, albo wyraźnie wybrały możliwość zastosowania normy wprowadzonej w tym celu przez ustawodawcę krajowego. Tymczasem regulacje odwołujące się do zasad współzycia społecznego czy zwyczajów nie były przedmiotem szczególnej analizy prawodawcy w celu określenia tej równowagi, a tym samym przepisy te nie korzystają z domniemania braku nieuczciwego charakteru.

Ponadto standardy ochrony konsumentkiej opierają się na założeniu, że konsument znajduje się w gorszym położeniu niż przedsiębiorca zarówno pod względem możliwości negocjacyjnych, jak i ze względu na stopień poinformowania, a w konsekwencji skuteczna ochrona konsumenta nie mogłaby zostać osiągnięta, gdyby sąd krajowy przy stwierdzeniu nieuczciwego warunku mógł zmodyfikować umowę poprzez zmianę treści tego warunku. Możliwość uzupełnienia luki w umowie, powstałej na skutek abuzywności ma charakter wyjątkowy i może mieć miejsce tylko wówczas, gdy służy to interesom konsumenta i jednocześnie pozwala zachować prewencyjno – represyjny, względem przedsiębiorcy, charakter mechanizmu niezwiązania konsumenta postanowieniami abuzywnymi. Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z 30 kwietnia 2014 r. C-26/13 (pkt 83 i 84) uznał możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym w celu dalszego istnienia umowy, ale z pozostałego orzecznictwa tego Trybunału wynika, że możliwość ta jest ograniczona jedynie do przypadku, w którym rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki (por. wyrok z 7 sierpnia 2018 roku w/s C-96/16 pkt 74 i powołane tam orzecznictwo). Następnie w wyroku z dnia 14 marca 2019 roku w sprawie C-118/17 Trybunał Sprawiedliwości UE orzekł m.in., że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie przepisom krajowym uniemożliwiającym sądowi uwzględnienia żądania stwierdzenia nieważności umowy kredytu opartego na nieuczciwym warunku, jeśli bez tego warunku umowa nie może dalej istnieć.

Niedozwolone postanowienie umowne nie może być również zastąpione przepisem art. 358 § 2 k.c., albowiem przepis ten wszedł w życie 24 stycznia 2009 r. i nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy przez strony. Nadto powodowie nie wyrazili zgody na jego zastosowanie.

Zawarty przez strony w dniu 21 lutego 2012 r. aneks nr (...) do umowy kredytu nie wpływa na możliwość oceny pierwotnego brzmienia umowy oraz skutki stwierdzonej abuzywności jej pierwotnych postanowień. Jak bowiem przyjęto w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE (por. wyrok z 21 lutego 2013 r., C-472/11, pkt 31 i 35, wyrok z 4 czerwca 2009 r., C-243/08, pkt 33 oraz wyrok z 30 maja 2013 r., C-488/11, pkt 40), jak również Sądu Najwyższego (wyrok z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79, uzasadnienie uchwały z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2, uzasadnienie uchwały (7) z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, L.) konsument może udzielić następnie wyłącznie „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody” na postanowienie niedozwolone i w ten sposób, jednostronnie przywrócić mu skuteczność. Zgodnie z wyrokiem (...) z dnia 29 kwietnia 2021 r. (C-19/20, I.W. i R.W. przeciwko Bankowi (...) S.A.) wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG należy dokonywać w ten sposób, że sąd krajowy jest zobowiązany do stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, nawet jeśli warunek ten został zmieniony przez te strony w drodze umowy. Takie stwierdzenie pociąga za sobą przywrócenie sytuacji, w jakiej znajdowałby się konsument w braku warunku, którego nieuczciwy charakter zostałby stwierdzony, chyba że konsument poprzez zmianę nieuczciwego warunku zrezygnował z takiego przywrócenia w drodze wolnej i świadomej zgody, czego zbadanie należy do sądu krajowego. Jednakże z przepisu tego nie wynika, że stwierdzenie nieuczciwego charakteru pierwotnego warunku umownego miałoby co do zasady skutek w postaci unieważnienia umowy, jeśli zmiana tego warunku pozwala na przywrócenie równowagi między obowiązkami i prawami tych stron wynikającymi z umowy i na usunięcie wady obciążającej ten warunek.

W okolicznościach sprawy nie ma podstaw do przyjęcia, że zawarcie porozumienia z dnia 21 lutego 2012 r. było następstwem świadomej zgody powodów na sanowanie klauzuli abuzywnej, a nadto że jego zawarcie pozwoliło na przywrócenie równowagi między obowiązkami i prawami stron wynikającymi z umowy i na usunięcie wady obciążającej pierwotny warunek umowy w związku z perspektywnym obowiązywaniem porozumienia oraz brakiem jakiegokolwiek ograniczenia ryzyka kursowego ponoszonego przez powodów.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem, o którym mowa w art. 385¹ § 1 zdanie 1 k.c., oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 i uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2, uchwała Sądu Najwyższego (7) z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, L. oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, "Monitor Prawa Bankowego" 2015, nr 1, s. 22, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115), chyba że konsument następnie udzieli "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 i z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, przywołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz wyrok tego Trybunału z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 54, 66-67; por. też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, OSNC 2019, nr 3, poz. 26). Co do zasady zatem - w braku takiego działania sanującego - świadczenie spełnione na podstawie niedozwolonego postanowienia musi być postrzegane jako świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115 i z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

Interpretacja ta jest w pełni zgodna z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, z którego również wynika, że w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 13/93, warunek umowny, którego nieuczciwy charakter stwierdzono, należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, wobec czego stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku rzeczoności warunku, uzasadniając w szczególności prawo do zwrotu korzyści nienależnie nabytych przez przedsiębiorcę - ze szkodą dla konsumenta - w oparciu o ten warunek (por. wyroki z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Francisco G. N., A. P. M., B. E., SA v. E. L., T. A., pkt

61-66, z dnia 31 maja 2018 r., w sprawie C-483/16, Z. S. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 34 i 53, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 41 i 44).

Stwierdzenie, że świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym oznacza, iż co do zasady podlega ono zwrotowi, choćby kredytobiorca był równolegle dłużnikiem banku. W art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia (por. chwała Sądu Najwyższego (7) z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, L. oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11, z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12, z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15, z dnia 11 maja 2017 r., II CSK 541/16 i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Wyrażona w umowie kredytowej reguła dotycząca przedterminowej spłaty kredytu lub jego części nic w tym zakresie nie zmienia, gdyż nadpłata świadczenia wynikająca z abuzywności klauzul nie może być zrównana z dobrowolną, przedterminową spłatą (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18 i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Wbrew woli nienależnie świadczącego bank nie mógł zaliczać nienależnej zapłaty na poczet przyszłych świadczeń, a inaczej byłoby tylko wtedy, gdy jego przyszłe roszczenie stało się wymagalne i doszło do jego potrącenia. Nadpłacone na podstawie klauzuli abuzywnej świadczenie podlega zwrotowi, i nic w tym zakresie nie może zmienić nawet wypowiedzenie umowy kredytowej, nie czyni bowiem ono świadczenia nienależnego - należnym, a jedynie otwiera możliwość dokonania potrącenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

W związku z nieważnością umowy zawartej przez strony, wszystkie świadczenia spełnione w jej wykonaniu przez powodów na rzecz banku, są świadczeniami nienależnymi i podlegają zwrotowi na podstawie art. 410 § 1 k.c.

Stwierdzenie abuzywności klauzuli indeksacyjnej do waluty obcej w umowie kredytu odpowiada sytuacji *condictio causa finita* (por. P. Książak (w:) K. Osajda (red.) Kodeksy cywilny. Komentarz, t. IIIA, Warszawa 2017, art. 410, s. 56-68). W momencie spełniania przez strony świadczeń wynikających z umowy, miały one podstawę prawną w umowę kredytu. Dopiero decyzja konsumenta –kredytobiorcy o skorzystaniu z opcji unieważnienia umowy i wydany w jej następstwie wyrok sądu w postępowaniu sanacyjnym na podstawie art. 385¹ k.c. spowodują jej upadek. Nie ma zatem znaczenia stan świadomości solvensa co do istnienia zobowiązania (por. E. Łętowska Kwalifikacje prawne w sprawach o sanację kredytów frankowych – da mihi factum dabo tibi ius. Iustitia, Nr 3(41)/2020, str. 125).

Odnosząc powyższe uwagi do ustalonego stanu faktycznego, stwierdzić należy, że powodowie spełniali na rzecz pozwanego świadczenia w wykonaniu umowy, która następnie okazała się nieważna. Spełnienie tych świadczeń miało zatem podstawę prawną, która później odpadła. Tym samym świadczenia te stały się nienależne i podlegają zwrotowi już po ich spełnieniu. Nie ma zatem znaczenia, czy kredytobiorcy spełniając świadczenie wiedzieli, że nie byli do świadczenia zobowiązani, jak również, czy spełnili świadczenie z zastrzeżeniem jego zwrotu.

Powodowie dochodzili zwrotu części świadczeń spełnionych na podstawie umowy w okresie od 1 września 2010 r. do 1 września 2014 r. w kwotach 48 361,35 zł oraz 295,00 CHF.

W związku z powyższym powództwo o zapłatę powyższych kwot okazało się zasadne, a ich wysokość została wykazana na podstawie dokumentu prywatnego pochodzącego od strony pozwanej tj. zaświadczenia z dnia 13 marca 2020 r. o wysokości dokonanych spłat. Jeżeli pozwany zaprzeczał prawdziwości tego dokumentu, obowiązany był udowodnić tę okoliczność (por. art. 253 zdanie pierwsze k.p.c.).

W obowiązującym *de lege lata* ustawodawstwie brak przepisów zastrzegających solidarność wierzycieli. Również w przypadku wspólności majątkowej małżeńskiej ustawodawca nie wprowadził prawnego zastrzeżenia solidarności czynnej małżonków, gdy występują oni w roli wierzycieli. Ze względu na występującą łączną wspólność majątku małżeńskiego nie można także, w trakcie zasądzania należnego świadczenia, rozdzielać go na części przypadające

każdemu z małżonków. Do istoty takiej wspólności należy bowiem zaniechanie określenia wielkości udziałów przypadających każdemu z małżonków; najczęściej zresztą określa się ją mianem „wspólności bezudziałowej”. Poprawną formułą jest więc „zasądzenie świadczenia na rzecz powodów”; bez zastosowania konstrukcji zasądzenia solidarnego, ale też bez rozdzielania świadczenia na części przypadające każdemu z małżonków (por. E. Gniewek, O wadliwościach stosowania zasad solidarności czynnej w postępowaniu sądowym – uwag kilka, MOP 2009, Nr 3, str. 123, Legalis).

Podzielając powyższe stanowisko Sąd zasądził świadczenie na rzecz powodów bez zastosowania konstrukcji solidarności czynnej.

O odsetkach za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Niezwłoczne spełnienie świadczenia oznacza jego spełnienie bez nieuzasadnionej zwłoki (w normalnym toku rzeczy). O tym, czy świadczenie zostało spełnione niezwłocznie, a zatem należycie, rozstrzygają okoliczności konkretnego przypadku, oceniane zgodnie z ogólną zasadą art. 354 k.c.

Termin spełnienia świadczenia dochodzonego przez powodów nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, w związku z czym świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu pozwanego do wykonania. Strona pozwana została wezwana do spełnienia świadczenia w dacie otrzymania reklamacji powodów z dnia 22 kwietnia 2020 r. Zgodnie z art. 6 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym (tj. z dnia 18 października 2019 r. (Dz.U. z 2019 r. poz. 2279) odpowiedzi na reklamację należy udzielić bez zbędnej zwłoki, jednak nie później niż w terminie 30 dni od dnia otrzymania reklamacji. Strona pozwana rozpatrzyła reklamację zgłoszoną przez powodów w dniu 20 maja 2020 r. W związku z tym pozwana opóźnia się ze spełnieniem świadczenia od dnia następnego tj. od dnia 21 maja 2020 r. i od tej daty powodom przysługują odsetki za opóźnienie.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. dodatkową przesłanką zasadności powództwa o ustalenie jest istnienie interesu prawnego w zgłoszeniu żądania ustalenia. Interes prawny w ustaleniu istnieje, gdy wyrok uwzględniający powództwo usunie zagrożenie dla praw powoda tj. zakończy spór istniejący albo zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (por. A. Góra-Błaszczkowska (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom I A. Komentarz. Art. 1-424¹², Warszawa 2020, Legalis, art. 189 k.p.c., nb 23). Interes prawny w ustaleniu stosunku prawnego lub prawa może także istnieć mimo możliwości dochodzenia świadczenia, jeżeli ze spornego stosunku prawnego wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest na razie aktualne (por. wyr. SN z 11.9.1953 r., I C 581/53, OSNCK 1954, Nr 3, poz. 65; orz. SN z 9.8.1960 r., I CR 642/59, OSNCK 1961, Nr 4, poz. 110).

W ocenie Sądu powodowie mają interes w ustaleniu nieważności umowy kredytu zawartej z pozwanym, niezależnie od zasadności zgłaszanego równocześnie roszczenia pieniężnego. Strony na podstawie umowy łączą długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas, zgodnie z jej treścią, wykonany. Ewentualne uwzględnienie roszczeń kredytobiorcy o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz Banku nie reguluje w sposób definitywny sytuacji prawnej stron. Natomiast stwierdzenie nieważności czy nieistnienia umowy przesądza nie tylko o potencjalnej możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń. Rozstrzyga również w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku mających oparcie w treści umowy świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Ustalające orzeczenie sądu usuwa więc wątpliwości co do istnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia Banku wynikające z umowy. Równocześnie przesądza o dalszych skutkach łączących się z nieważnością umowy, w tym o istnieniu hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu. Nie ma przy tym znaczenia czy pomiędzy stronami będzie nadal istniał spór dotyczący rozliczenia nieważnej umowy, gdyż nie są to należności wynikające z umowy ani należności zabezpieczone hipoteką umowną. Wskazać należy również na treść art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13, wymagającego zapewnienia stosownych

i skutecznych środków mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd orzekł jak w punkcie drugim wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Ponieważ powodowie wygrali proces w całości, należało włożyć na pozwanego obowiązek zwrotu powodom wszystkich kosztów procesu, które obejmują opłatę sądową od pozwu w kwocie 1 000 zł, opłatę sądową od zażalenia na postanowienie w przedmiocie zawieszenia postępowania w wysokości 200 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika będącego adwokatem w kwocie 5 400 zł za postępowanie główne oraz w kwocie 1 800 zł za postępowanie zażaleniowe (§ 2 pkt 6 oraz § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych tj. Dz. U. z 2018 r. poz. 265) oraz wydatek w kwocie 34 zł w związku z koniecznością uiszczenia opłaty skarbowej od dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa.

Zasądzona na rzecz powodów kwota tytułem zwrotu wynagrodzenia pełnomocnika będącego radcą prawnym została ustalona w wysokości stawki minimalnej określonej w § 2 pkt 6 w/w rozporządzenia, albowiem pomimo rozbudowanej argumentacji jurystycznej przytoczonej w pozwie, podobnie jak w odpowiedzi na pozew, niniejsza sprawa nie ma charakteru precedensowego i jednostkowego. Stanowi ona jedną z wielu spraw wniesionych przez pełnomocnika powodów do sądu w związku z klauzulami niedozwolonymi w umowach kredytu indeksowanych/denominowanych do franka szwajcarskiego i nie jest od nich bardziej skomplikowana pod względem faktycznym bądź prawnym. Tym samym argumentacja zawarta w pozwie ma charakter powtarzalny i nie wymagała zwiększonego nakładu pracy w stosunku do innych spraw tego rodzaju.